

# Leniwiec, Miłość jak z horroru

Nasza miłość jest trochę jak z horroru  
Kiedy całujesz nadlatują nietoperze

Ruszamy w drogę – jak zwykle burza  
Siejemy wiatr, więc już nas to nie wzrusza  
Wybieram pokój z prysznicem bez zasłony  
Zbyt dobrze wiem, kto jest fanem „Psychozy”  
Hotel wygląda jakby się spalił  
Kto do sufitu używa czarnej farby?  
Zamiast wieczór spędzić w nocnym klubie  
Oglądamy Drakulę na Youtubie

Nasza miłość jest trochę jak z horroru  
Kiedy całujesz - nadlatują nietoperze  
Nie dajesz wyboru:  
Ty albo spokój na cmentarnej kwaterze

Rano schodzimy prosto baru  
Kelner otwiera – boi się koszmarów  
Pijemy sok krwisto-pomidorowy  
Ludzie dla ciebie tak często tracą głowy  
Zapach krwi sprowadza tu wampira  
Facet przystojny, do ciebie się przymila  
Mówisz: „to nic, nie przejmuj się w ogóle”  
Ja potajemnie szykuję srebrną kulę

Nasza miłość jest trochę jak z horroru  
Kiedy całujesz - nadlatują nietoperze  
Nie dajesz wyboru:  
Ty albo spokój na cmentarnej kwaterze

Jesteśmy jak Bonnie i Clyde  
Za naszym autem opon krwawy ślad  
Tylko, że oni skończyli dość ponuro  
A ty i ja nie kłaniamy się kulom

Nasza miłość jest trochę jak z horroru  
Kiedy całujesz - nadlatują nietoperze  
Nie dajesz wyboru:  
Ty albo spokój na cmentarnej kwaterze